

Zespół Giallorossich wyszedł dziś przed południem na w teorii ostatni trening przed wylotem do Sewilli na mecz z klubem swojego byłego dyrektora sportowego, Monchiego. Niestety, Roma nie otrzymała zezwolenia na wylądowanie w Hiszpanii, dlatego też UEFA odwołała pojedynek obydwu ekip, podobnie jak mecz Interu z Getafe, gdyż klub z Primera Division zapowiedział, że do Włoch nie przyjedzie. Co teraz?

UEFA, jak ogłoszono w oficjalnym komunikacie, ogłosi co dalej w odpowiednim czasie. **Gazzetta dello Sport podaje hipotezę, że europejska federacja zastanawia się nad rozegraniem pojedynczych meczów między Romą i Sevillą oraz Interem i Getafe na neutralnych terenach, aby w ten sposób wyłonić ćwierćfinalistów. Do spotkań mogłoby dojść 19 marca, w dniu planowanych rewanżów.** Podopieczni Fonseci oficjalnie nie mają obecnie pewności do czego i na kiedy się przygotowują.

Dziś rano zespół pojawił się na boisku by przejść trening jeszcze przed zaplanowanym na jutro spotkaniem. Nie trenowali Zaniolo, Zappacosta, Pellegrini i Pastore, z kolei Under i Perotti przeszli ćwiczenia indywidualne z powodu drobnych problemów mięśniowych i do Hiszpanii by nie wyjechali. W trakcie treningu doszło też do incydentu między Cristante i Spinazzolą. Ten pierwszy wszedł wślizgiem wyprostowaną nogą w swojego byłego kolegę z ekipy Atalanty, który wyskoczył do pomocnika, ale wkroczyli inni gracze i po chwili doszło do przeprosin i zgody między piłkarzami.

Tymczasem jutro, jak zakomunikowano, gracze pojawią się na boisku treningowym o godzinie 11, z celem trenowania, choć jak na razie nie wiadomo na jaką datę będą się przygotowywać. Do 4 kwietnia przerwano też kobiece rozgrywki we Włoszech i panie, jak ogłosiła Roma, nie będą w ogóle trenować do 30 marca. W męskiej Serie A treningi zawiesiło już dziewięć klubów, m.in. Lazio i Milan.

Autor: abruzzo